

przyczynowo-skutkowe, tak istotne dla uzyskania szerszej perspektywy historyczno-oświatowej. Warto podkreślić także i to, że prof. Poznański nawet najtrudniejsze problemy i teksty pedagogiczne przedstawia w przystępny sposób, czemu sprzyja także język publikacji. Unikanie zdań wielokrotnie złożonych oraz wyraźne podkreślanie cech charakterystycznych omawianych koncepcji i zjawisk sprzyja ich szybszemu opanowaniu i co najważniejsze, także zrozumieniu. Z pewnością podręcznik może stać się doskonałą pomocą zarówno dla wykładowców, jak i dla studentów, którzy już wcześniej docenili wysiłek Autora licznie odwiedzając strony internetowe, na których zamieścił on swoje wykłady.

Agnieszka Wałęga

Krzysztof Ratajczak, *Edukacja kobiet w kręgu dynastii piastowskiej w średniowieczu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 218

Z serii „Poznańskie Studia Historyczne” w 2005 r. ukazała się książka Krzysztofa Ratajczaka pt: *Edukacja kobiet w kręgu dynastii piastowskiej w średniowieczu*. Stanowi ona istotny wkład w rozwijany aktualnie kierunek w historiografii poświęcony kwestiom kobiecym (*gender studies*), tym cenniejszy, że poruszający problem wychowania niewiast w dziejach Polski najdawniejszych. Ciekawym ponadto aspektem jest także i to, że autorem pracy jest mężczyzna... Sam Autor we „Wstępie” zaznaczył, iż zamierzeniem jego dociekań było także prześledzenie środowiska społecznego, wychowawczego, kultury dworskiej, obyczajowości, czynników wychowawczych i socjalizujących, w jakich wrosły przedstawicielki dynastii piastowskiej, stąd śmiało można także stwierdzić, iż prezentowana praca stanowi również element szeroko pojmowanej historii kultury.

Wykorzystane przez K. Ratajczaka źródła i literatura przedmiotu zasługują na osobną uwagę. Przede wszystkim z faktu, że są bardzo różnorodne, tak gatunkowo, jak i nawet językowo. Ich dobór był podyktowany, a dotyczy to źródeł, znikomą obecnością kobiet w życiu publicznym. Tym cenniejsza zatem wydaje się próba, podjęta przez Autora, odtworzenia sposobu myślenia niewiast średniowiecznych. Także spis wykorzystanej literatury jest imponujący: znalazły się w nim bowiem opracowania genealogiczne, liczne biografie, prace dotyczące historii politycznej, gospodarczej, społecznej, kultury, wychowania, literatury, historii Kościoła i poszczególnych zakonów.

Książka K. Ratajczaka składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich ukazuje pozycję kobiety w społeczeństwie średniowiecznym i czynniki ją warunkujące. Częścią tego rozdziału jest także analiza poglądów uczonych średniowiecznych oraz Ojców Kościoła na te kwestie. Następnie Autor przybliży czytelnikowi wizerunek dworu piastowskiego oraz jego dynastii. Czyni to głównie za sprawą opisanie rodowych planów matrymonialnych, wpływów dworów obcych, życia codziennego na dworze piastowskim. W sferze zainteresowań Autora znajduje się ponadto grono osób bezpośrednio uczestniczących w procesie wychowywania i socjalizacji dzieci polskich władców. Specyficznym środo-

wiskiem wychowawczym dla kobiet w średniowieczu był klasztor. Na ową specyfikę wskazuje Autor w rozdziale trzecim. Następnie przedmiotem analizy dokonanej przez K. Ratajczaka jest edukacja literacka i kontakty księżniczek z kulturą pisaną. Ostatni, piąty, rozdział, stanowi próbę naszkicowania modelu edukacyjnego, wypracowanego względem kobiet w dynastii piastowskiej. Cenne przy tym jest także porównanie sytuacji niewiast polskich z losem kobiet na dworach w krajach ościennych. Tym zasadniejsze, że właśnie z nich często pochodziły żony polskich władców, a polskie księżniczki w nich znajdowały nową ojczyznę po zawarciu politycznych mariaży. Na rozwój kultury dworskiej w Polsce, wedle Autora, wpływ wywarły kontakty z czeskim dworem Przemysłidów i Luksemburgów.

Lektura książki K. Ratajczaka nasuwa wiele ciekawych spostrzeżeń i wniosków. Pierwszy z nich to taki, że wbrew powszechnym opiniom, pozycja kobiet w średniowiecznym społeczeństwie nie była tak beznadziejna. Autor dowodzi wręcz, że procesy urbanizacyjne z przełomu XIV i XV w. wymusiły zwiększenie udziału kobiet w życiu gospodarczo-społecznym. Szczególnie uprzywilejowane były wdowy oraz mniszki. Przedstawicielki dynastii panującej natomiast utrzymywały osobne dwory, miały własnych urzędników, rycerzy, damy do towarzystwa, służące etc. Niekiedy samodzielnie rządziły i były regentkami. Znacznie gorsza natomiast była pozycja kobiet, pochodzących z niższych warstw społecznych, co było wynikiem istnienia społeczeństwa stanowego. Dalej K. Ratajczak zwraca uwagę na fakt, że na wychowanie kobiet piastowskich wpływ miało bardzo wiele osób i czynników. Poza rodzicami, Autor wymienia także urzędników dworskich, księży, rycerzy, dwórki, kanclerzy, specjalnie zatrudnionych pedagogów. Charakter kobiet kształtowany był też przez ich uczestnictwo w turniejach rycerskich i ucztach, w życiu publicznym (przyjmowanie poselstw, zawieranie sojuszy), w wydarzeniach kulturalnych (występy trubadurów, teatrów). Potomkinie rodu piastowskiego znane były z zamiłowania do książek. Z myślą o nich powstawały modlitewniki pisane w języku polskim. Książki także często były częścią posagów obcych księżniczek, zasilaly one zasoby księcielnych i dworskich bibliotek.

Autor pracy stawia także ciekawe pytania. Najważniejsze z nich to: jak oficjalna doktryna Kościoła, lansująca obraz kobiety bogobojnej, skromnej, podporządkowanej mężczyźnie znajdowała aprobatę samych zainteresowanych. W jakim stopniu obraz zbiegał się z rzeczywistością, a w jakim wymiarze pozostawał fikcją. Odpowiedź jest trudna, głównie z tego powodu, że brak jest przekazów pisanych bezpośrednio przez kobiety. Jest to niepowetowana strata, ponieważ bardzo liczna dynastia piastowska była elitą w ówczesnym polskim społeczeństwie i brała czynny udział w kreowaniu, głównie poprzez małżeństwa właśnie, wizerunku średniowiecznej Europy.

Praca K. Ratajczaka poświęcona edukacji kobiet w kręgu dynastii piastowskiej w średniowieczu z pewnością zasługuje na uwagę. Jest nowatorska, napisana ładnym językiem, dopracowana pod względem edytorskim. Jest dobrym przykładem na to, jak można skutecznie popularyzować najdawniejsze dzieje Polski przy tak „egzotycznie” sformułowanym temacie.

Edyta Głowacka-Sobiech